

Sygn. akt III Ca 1614/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Henryk Brzyżkiewicz

Sędzia SO Joanna Naczyńska (spr.)

Sędzia SO Tomasz Tatarczyk

Protokolant Aneta Puślecka

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2014 r. w Gliwicach na rozprawie

sprawy z powództwa B. D.

przeciwko Gminie Miejskiej Z.

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 29 maja 2013 r., sygn. akt I C 636/11

1 zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 o tyle, że odsetki od kwoty 5.000 (pięć tysięcy) złotych zasądza od 14 grudnia 2012 r.;

2 oddala apelację w pozostałym zakresie;

3 zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.200 (tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Tomasz Tatarczyk SSO Henryk Brzyżkiewicz SSO Joanna Naczyńska

Sygn. akt III Ca 1614/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 29. maja 2013r. Sąd Rejonowy w Zabrzu zasądził od pozwanej Gminy Miejskiej Z. na rzecz powódki B. D. z tytułu zadośćuczynienia 40.000zł, w tym 5.000zł z ustawowymi odsetkami od 22. marca 2011r., a 35.000zł z ustawowymi odsetkami od dnia uprawomocnienia się orzeczenia oraz kwotę 1.200zł z tytułu zwrotu kosztów procesu. Nadto nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Zabrzu kwotę 2.754,30zł z tytułu nieuiszczonych kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie to Sąd Rejonowy podjął po ustaleniu, iż 21. maja 2010r., w godzinach rannych, w pobliżu swego domu powódka poślizgnęła się na kawałku szkła, przypuszczalnie szyjce od butelki, a upadając, osunęła na boczną stronę podudzia na trzymaną siatkę z zaku-pami. W miejscu upadku, oprócz rozbitego szkła leżały także liście kasztanowca. Pogotowie (...) przewiozło powódkę do Szpitala Miejskiego w Z. przy ul. (...), gdzie była ona hospitalizowana na Oddziale (...) Urazowo-Ortopedycznej do 7. czerwca 2010r. z rozpoznaniem złamanie kostki bocznej prawego podudzia i krawędzi tylnej prawej kości piszczelowej. 22. maja 2010r. powódka została poddana

zabiegowi operacyjnemu zespolenia kostki tylnej trzema śrubami korowymi, kości strzałkowej - dwoma śrubami ciągnącymi oraz płytami mostującymi. Wskutek powikłań, ponownie została przyjęta do Szpitala Miejskiego w Z., gdzie przebywała od 10 do 22 czerwca 2010r. z rozpoznaniem martwicy brzeżnej rany pooperacyjnej. Przez trzy miesiące po pierwszej operacji powódka miała nogę w gipsie. Do czasu zagojenia nogi, chodziła o kulach i korzystała z chodzika. Kontynuuje leczenie w (...) przy Szpitalu Miejskim w Z. i korzysta z zabiegów fizjoterapeutycznych. Decyzją lekarza orzecznika ZUS z 25. czerwca 2010r. została uznana za całkowicie niezdolną do pracy do 24 grudnia 2011r. Od 6 do 10 czerwca 2011r. powódka była ponownie hospitalizowana w Szpitalu Miejskim w Z., gdzie rozpoznano u niej stan po złamaniu dalszej nasady kości piszczelowej prawej i kostki bocznej. 8. czerwca 2011r. zastosowano u powódki leczenie operacyjne – usunięcie materiału zespalającego.

W wyniku wypadku powódka doznała 20% trwałego uszczerbku na zdrowiu pod postacią przebytego złamania w obrębie prawego stawu skokowego, wygojonego z deformacją powierzchni stawowej, średniego stopnia ograniczenia ruchomości, przewlekłym zespołem bólowym na tle przyspieszonego rozwoju zmian zwyrodnieniowych będących bezpośrednim następstwem urazu. Cierpienia, jakich doznała powódka w związku z urazem do 6 tygodni po urazie były znaczne. Następnie przez około 6 miesięcy cierpienia były nasilone z tendencją malejącą. W okresie dalszym cierpienia powódki miały stopień utrwalony o niewielkim zakresie z tendencją do okresowych zaostrzeń i stan ten się utrzymuje. Rokowania na przyszłość powódki są niekorzystne – niepokój budzi przyspieszony rozwój zmian zwyrodnieniowych stawu, które w skrajnym przypadku mogą w ciągu najbliższych 2-3 lat doprowadzić do ankylozy stawu.

Powódka zamieszkuje wspólnie z mężem w najmowanym mieszkaniu przy ul. (...). Otrzymuje emeryturę w wysokości 1.184 zł brutto. Jej mąż w dacie zdarzenia pobierał rentę w wysokości 302zł z MOPS, a w dacie wyrokowania przez Sąd Rejonowy pracował jako ochroniarz za wynagrodzeniem 1.100 zł. Małżonkowie D. nie są właścicielami żadnych nieruchomości, ani samochodu. Miesięczne wydatki związane z utrzymaniem ich mieszkania to czynsz - 350zł, należność za prąd - 90zł i za gaz - 30 zł. Ponadto powódka spłaca kredyt w kwocie 160zł miesięcznie.

Ustalając podmiot odpowiedzialny za utrzymanie terenu, w miejscu upadku powódki, Sąd Rejonowy stwierdził, że działki gminne (...) i (...) opisane jako drogi, znajdują się pomiędzy budynkami położonym przy ul. (...), tj. pomiędzy budynkiem nr (...) położonym na działce nr (...), w którym mieszka powódka i budynkiem nr (...) położonym na działce nr (...). Na dwóch wizjach lokalnych powódka wskazywała miejsce, w którym doszło do upadku. Miejsce to znajduje się wprawdzie za budynkami położonymi przy ul. (...), ale pomiędzy nimi. Chodnik za budynkiem przy ul. (...) znajduje się w całości na działce nr (...). Jednakże chodnik ten znajduje się również na działkach (...), a następnie na działce, na której położony jest budynek nr (...) przy ul. (...), tj. (...). Do upadku powódki doszło "za i pomiędzy" budynkami przy ul. (...), na działkach (...), które jak przyznała Gmina Miejska Z. stanowią jej własność. Chodnik na działkach gminnych, w postaci takiej jak widoczna na przedłożonych przez powódkę zdjęciach (k. 215 i 216) znajduje się na tych działkach od niedawna – w trakcie pierwszej przeprowadzonej przez Sąd wizji lokalnej (16 stycznia 2011r.) tego chodnika jeszcze tam nie było.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż definicję chodnika zawiera art. 5 ust 1 pkt 4 ustawy z 13. września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jedn. Dz. U. z 2012 roku, poz. 391), uznając za chodnik wydzieloną część drogi publicznej służącą dla ruchu pieszego położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości. Podkreślił, że problemem w praktyce pozostaje jednak precyzyjne zdefiniowanie chodnika, a także odpowiedzialność za tzw. „ścieżki na skróty”, czyli miejsc gdzie mimo braku jednoznacznego wyodrębnienia zwyczajowo utworzył się ciąg pieszy oraz, że w odniesieniu do „ścieżki na skróty” praktyka orzecznicza jest chwiejna, gdyż w części przypadków przyjmuje, że chodnik znajduje się tam gdzie faktycznie istnieją ciągi piesze, nawet te, które powstały zwyczajowo, a w części przyjmuje się, że skoro chodnikiem jest wyłącznie część drogi przeznaczona do ruchu pieszych, co zostało zdefiniowane w prawie o ruchu drogowym. Sąd Rejonowy, opowiadając się za szerszym rozumieniem chodnika przyjął, że gdyby nawet uznać, że miejsce, w którym doszło do upadku powódki nie stanowi chodnika zgodnie z definicją zawartą w wyżej wymienionym przepisie i podzielić pogląd o tym, że nie jest ono objęte wyżej wymienionym obowiązkiem to podstaw odpowiedzialności pozwanej Gminy należy upatrywać w przepisach art. 3 ust 1 i 2 ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach, w których wskazano, że utrzymanie czystości i porządku w gminach należy do obowiązkowych zadań własnych gminy, stanowiącym, że : gminy zapewniają czystość i porządek na swoim terenie

i tworzą warunki niezbędne do ich utrzymania, a w szczególności: zapobiegają zanieczyszczaniu ulic, placów i terenów otwartych, w szczególności przez: zbieranie i pozbywanie się błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń uprzątniętych z chodników przez właścicieli nieruchomości oraz odpadów zgromadzonych w przeznaczonych do tego celu pojemnikach ustawionych na chodniku. Zgodnie zaś z treścią art. 5 ust. 1 pkt 3 i 3b wyżej wymienionej ustawy właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku przez: zbieranie powstałych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych zgodnie z wymaganiami określonymi w regulaminie oraz pozbywanie się zebranych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych oraz nieczystości ciekłych w sposób zgodny z przepisami ustawy i przepisami odrębnymi.

Powyzsze okolicznosci, w ocenie Sądu Rejonowego uzasadniały przyjęcie, iż pozwana - w oparciu o art. 415 k.c. - ponosi odpowiedzialność za szkodę jakiej doznała powódka, ponieważ do wypadku doszło na terenie stanowiącym jej własność, którego wbrew przepisom ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie uprzątnęła. W konsekwencji zobowiązana jest - w oparciu o art. 444 §1 k.c. w zw. art. 445 § 1 k.c. - do zadośćuczynienia powódce za doznaną krzywdę. Miarkując wysokość zadośćuczynienia, Sąd Rejonowy miał na uwadze, że jego celem jest złagodzenie doznanej przez powódkę krzywdy oraz, że jego wysokość zależy od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru, a nadto, że ma ono charakter kompensacyjny, a tym samym powinno reprezentować ekonomicznie odczuwalną dla powódki wartość. Sąd Rejonowy uznał, że kryteria te spełnia dochodzona pozwem kwota 40.000zł, w szczególności zważywszy na rozmiar trwałego uszczerbku na zdrowiu, długo-trwałość rozstroju zdrowia, dolegliwości z tym związane, również w sferze psychicznej, jak i uciążliwość w codziennym życiu. Kwotę tę -Sąd Rejonowy zasądził zgodnie z żądaniem pozwu z ustawowymi odsetkami od kwoty 5.000 zł od 22. marca 2011r., a od kwoty 35.000 zł od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, wskazując jako podstawę zasądzenia odsetek art. 481 § 1 k.c. O kosztach procesu, Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 2 ust 1 i 2, § 4 ust 2 oraz § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28. września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), zasądzając od pozwanej na rzecz powódki 1.200zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. Na podstawie art. 113 ustawy z 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2010r., nr 90, poz. 594) nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Zabrzu kwotę 2.754,30 zł z tytułu nie-uiszczonych kosztów sądowych, na które złożyła się: opłata od pozwu - 250 zł, opłata od rozszerzonego powództwa - 1.750zł oraz kwota 754,30 zł z tytułu wynagrodzenia biegłego.

Wyrok zaskarżyła pozwana Gmina M. Z., domagając się jego zmiany przez oddalenie powództwa w całości albo uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Domagała się również zasądzenia zwrotu kosztów procesu. Zarzuciła, iż Sąd Rejonowy naruszył art. 3 ust. 1 i 2 ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, iż przepisy te stanowią podstawę odpowiedzialności Gminy oraz art. 5 ust. 1 pkt. 3 i 3b ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, iż Gmina miała obowiązek usuwać odpady, na których pośliznęła się powódka. Nadto zarzuciła naruszenie art. 415 k.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu przez przyjęcie, iż Gmina ponosi odpowiedzialność za szkodę, art. 445 k.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu i przyznaniu zadośćuczynienia w wysokości ponad kompensacyjnej oraz art. 481 § 1 k.c. w zw. a art. 476 k.c. polegające na jego niewłaściwym zastosowaniu i przyjęciu, iż Gmina pozostawała w opóźnieniu z zapłatą zadośćuczynienia, w terminie, w którym nie wiedziała jeszcze o wypadku. Wywodziła, iż zgodnie z art. 4 pkt. 6 ustawy o drogach publicznych przez chodnik rozumie się część drogi przeznaczoną do ruchu pieszych, z kolei art. 5 ust. 1 pkt. 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach za chodnik uważa wydzieloną część drogi publicznej, służącą do ruchu pieszego, położoną bezpośrednio przy granicy nieruchomości, a uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości należy do właścicieli tych nieruchomości. Podkreślała, iż w świetle przywołanych regulacji nie sposób uznać miejsca, w którym do wypadku za chodnik. Podniosła, iż podstawy jej odpowiedzialności nie można również upatrywać w art. 3 ust. 1 i 2 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, jako że formy realizacji określonego w nim zadania gminy precyzuje ust. 2 tego artykułu, stanowiąc iż gminy zapewniają czystość na swoim terenie, w tym zapobiegają zanieczyszczaniu ulic, placów i terenów otwartych, w szczególności przez zbieranie i pozbywanie się błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń uprzątniętych przez

właścicieli nieruchomości oraz odpadów zgromadzonych w przeznaczonych do tego celu pojemnikach ustawionych na chodnikach. Dodała, iż nie można uznać opadłych liści kasztanowca za odpady komunalne w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt. 7 ustawy o odpadach komunalnych, do których zbierania byłaby zobowiązana z mocy art. 5 ust. 1 pkt. 3 i 3b ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Nadto pozwana kwestionowała wysokość zadośćuczynienia, zwłaszcza że powódka rozszerzyła żądanie poz-wu o 800%, mimo, że w chwili wniesienia pozwu znała już zakres swych obrażeń, a leczenie operacyjne było zakończone. Z kolei kwestionując rozstrzygnięcie o odsetkach, podniosła, iż o roszczeniu powódki dowiedziała się dopiero 13. grudnia 2012r., z doręzonego jej odpisu pozwu.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Wywodziła, iż rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest trafne, jako że do upad-ku doszło na ścieżce, stanowiącej ciąg komunikacyjny, utwardzonej płytami - kostką oraz oddzielonej krawężnikiem.

Sąd Odwoławczy zważył, co następuje :

Sąd Rejonowy przeprowadził w sposób prawidłowy postępowanie dowodowe i w oparciu o wyniki tego postępowania poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy, dzieląc, przyjmuje za własne, nie aprobując jednakże w pełni, zaprezentowanej przez Sąd Rejonowy oceny prawnej tychże ustaleń.

W szczególności trafnie apelująca zarzuciła, iż podstawy odpowiedzialności pozwanej Gminy nie można wywieść z art. 3 ust. 1 i 2 pkt. 11 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jedn. Dz. U. z 2012r., poz. 391), określającego sposób realizowania zadania gminy, polegającego na zapewnieniu czystości na terenie Gminy przez zapobieganie zanieczyszczaniu ulic, placów i terenów otwartych, w szczególności przez zbieranie i pozbywanie się błota, śniegu, lodu oraz innych zanieczyszczeń uprzątniętych przez właścicieli nieruchomości oraz odpadów zgromadzonych w przeznaczonych do tego celu pojemnikach ustawionych na chodnikach. Trafny był również wywód apelującej, iż podstawy odpowiedzialności pozwanej Gminy w sprawie nie stanowi art. 5 ust. 1 pkt. 4 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, jako że do wypadku nie doszło na terenie chodnika stanowiącego wydzieloną część drogi publicznej, służącą dla ruchu pieszego, położoną bezpośrednio wzdłuż drogi przy granicy nieruchomości.

Niemniej odpowiedzialność pozwanej Gminy należy wyprowadzić z art. 5 ust 5 ustawy z 13. września 1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zw. z art. 415, art. 444 §1 k.c. w zw. art. 445 § 1 k.c., stanowiących w okolicznościach sprawy postawę prawną uwzględnienia żądania pozwu. Do wypadku doszło bowiem na osiedlowym, utwar-dzonym szlaku komunikacyjnym, przebiegającym w linii prostej za budynkiem mieszkalnym, w którym powódka zamieszkuje i za innymi usytuowanymi w tym samym rzędzie budynkami mieszkalnymi, stanowiącym element faktycznego zagospodarowania przestrzennego osiedla. Szlak ten był i jest nadal wykorzystywany przez okolicznych mieszkańców jako ciąg pieszy, w tym dojście do miejsca wydzielonego na śmietnik, zatem służył i nadal służy zaspokojeniu zbiorowych potrzeb społeczności lokalnej. Zarówno powódka, jak i świadkowie zamieszkujący przy ul. (...) (M. i L. B.) zgo-dnie określali go jako chodnik. Urządzony został na otwartym terenie stanowiącym własność pozwanej Gminy, a skoro już po wypadku, w trakcie procesu został wyłożony nowymi, betonowymi płytami chodnikowymi, wykorzystanie terenu gminy na chodnik osiedlowy zostało utrwalone. Sposób zagospodarowania i wykorzystania terenu gminnego, na którym doszło do wypadku, uzasadnia uznanie go za "inny teren" - w rozumieniu art. 5 ust. 5 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, na którym pozwana obowiązana jest zachować czystość i porządek, a skoro obowiązkowi temu nie czyniła zadość, zobowiązana jest do naprawienia wynikłej z tego szkody.

Odnosząc się do wysokości zadośćuczynienia, które Sąd Rejonowy przyznał powódce w oparciu o art. 445 § 1 k.c. stosowany w zw. z art. 444 k.c., podkreślenia wymaga, iż w orzecznictwie sądowym ugruntował się pogląd, iż skorygowanie w toku kontroli instancyjnej przez Sąd Odwoławczy wysokości zasądzonej kwoty zadośćuczynienia możliwe jest jedynie wówczas, gdy stwierdza się oczywiste naruszenie przez Sąd pierwszej instancji ogólnych zasad (kryteriów) ustalania wysokości zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, Lex Polonica nr 1630441 oraz wyrok SN z dnia 7 listopada 2003 r., V CK 110/03, niepublikowany). Takich zaś naruszeń

Sąd Odwoławczy w sprawie nie stwierdził. Przeciwnie uznał, że kwota 40.000 zł zasądzona na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia jest odpowiednia w rozumieniu art. 445§ 1 k.c. Ustalając ją Sąd Rejonowy posiłkował się wysokością uszczerbku na zdrowiu, jakiego doznała powódka (20%) i uwzględnił inne, istotne czynniki wpływające na rozmiar krzywdy, takie jak nasilenie cierpień, wiek powódki, charakter i czas leczenia, rodzaj leczenia, trwałość następstw zdarzenia, a także okoliczności dotyczące dotychczasowego standardu życia, konieczność korzystania z pomocy osób trzecich i ograniczenia w życiu codziennym związane z urazem oraz jego skutkami oraz negatywne rokowania na przyszłość. Na ocenę tych kryteriów nie mogła w żaden sposób wpłynąć okoliczność, iż powódka rozszerzyła żądanie pozwu w toku procesu. Z tych to też przyczyn bezzasadnym było twierdzenie apelacji, iż wysokość zadośćuczynienia została ustalona przez Sąd Rejonowy dowolnie i jest wygórowana.

Zasadnie natomiast apelująca wytknęła Sądowi Rejonowemu naruszenie przepisów prawa materialnego w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach od kwoty 5.000 zł. Sąd ten błędnie przyjął, iż roszczenie powódki o zadośćuczynienie w tej kwocie było wymagalne już 22. marca 2011r. Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter bezterminowy, toteż przekształcenie go w zobowiązanie terminowe może nastąpić dopiero w wyniku wezwania wierzyciela skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia. Powódka nie wykazała by wystosowała do pozwanej przedsądowe wezwanie do zapłaty, tym samym należało uznać, iż wezwanie takie nastąpiło dopiero z chwilą doręczenia odpisu pozwu, tj. 13 grudnia 2012r., zatem odsetki od tej kwoty zasądzić należało od dnia następnego, tj. 14 grudnia 2012r.

Z wyżej przywołanych przyczyn, Sąd Okręgowy - w oparciu o art. 386 § 1 k.p.c.- zmienił zaskarżony wyrok, jedynie w zakresie daty wymagalności roszczenia o odsetki, orzekając, jak sentencji. Zważając na ostateczny wynik procesu, w szczególności na fakt, iż apelacja odniosła skutek jedynie w nieznacznym zakresie, o kosztach postępowania odwoławczego orzeczono po myśli art. 100 zdanie drugie k.p.c., zasądzając od pozwanej na rzecz powódki 1.200zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego powódki w postępowaniu odwoławczym, wg stawki minimalnej w zw. z § 6 pkt. 5 i § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461).

SSO Tomasz Tatarczyk SSO Henryk Brzykiewicz SSO Joanna Naczyńska